

Natalia Petreshak

 <https://orcid.org/0000-0002-1671-9189>

UNIwersytet Papiński Jana Pawła II w Krakowie

 <https://ror.org/0583g9182>

Wizja urzeczywistnienia człowieka w interpretacji René Guénona

 <https://doi.org/10.15633/9788383700854.02>

Francuski intelektualista René Guénon (1886–1951) zyskał licznych zwolenników na całym świecie. Uznawany jest powszechnie za ojca tradycjonalizmu. W wielu przypadkach stał się także interpretatorem wiedzy o wschodnich tradycjach religijnych dla zachodniego umysłu. Rozbrojenie ducha zachodniego i stabilizacja wschodniego – jego zdaniem – stały się jednym z najpotężniejszych bodźców nie tylko do rozpoczęcia studiowania tych tradycji z ich głębią, ale także do samodzielnego doświadczenia przejścia z chrześcijaństwa na sufizm. Guénon, nazywany przez badaczy „pustelnikiem kairskim”, coraz głębiej zanurzał się w światowe tradycje religijne. Jak sam podkreślał, mimo długiej i złożonej historii kształtowania się światopoglądów, wszystkie religie świata łączy wspólne metafizyczne jądro. Wśród tych religii wymieniał chrześcijaństwo, judaizm, islam, taoizm, buddyzm i hinduizm. A powszechność poglądów na realizację człowieka w tych religiach nie jest tutaj wyjątkiem.

Kim jest człowiek?

W dziełach Guénona człowiek jest ukazany w podwójnym wymiarze: jako istota pozostająca w metafizycznym związku z inną rzeczywistością oraz jako byt widzialny i materialny, funkcjonujący w granicach doczesnego świata. Jak podkreślał Guénon, pierwsze stanowisko jest stanem Osoby, a człowiek-litera postrzegany jest jako jednostka. Swoją drogą oba stany są ze sobą nierozzerwalnie związane, choć wymagają dokładnego wyjaśnienia.

Sposób istnienia człowieka w świecie materialnym rozumiany jest jako przejaw indywidualności, która z natury rzeczy ma charakter przygodny – cechuje ją zmienność, nietrwałość i ograniczoność. Istnienie jednostki zależy od Osoby jako źródła wszelkich bytów. Osoba, jak przyznał Guénon, jest zasadą uniwersalną, ponad wszelkimi określeniami i warunkami. Zatem indywidualny człowiek wywodzi się z Osoby, co oznacza jego skończony wyraz w tym sensie, że jest trybem końcowym lub „produktem końcowym”. Nadając jednostce charakter zależny, Guénon nie dąży do całkowitego oddzielenia jej od stanu Osoby. Indywidualny człowiek, a także każde indywidualne stanowisko (stan), wyraża i zawiera w sobie całość bytu. Guénon dopuszcza możliwość odkrycia Osoby w cielesnym lub indywidualnym człowieku, ponieważ ten drugi odzwierciedla cały kosmos i przypomina pierwszego.

Dla wyjaśnienia tego opisu Guénon podkreślał inny możliwy termin: *Soi* i *Moi*, co w języku angielskim można oddać odpowiednio w terminach *Self* (Ja) i *Ego*. To, co charakteryzuje *Soi*, czyli Osobę, jest sferą duchową lub uniwersalną, dlatego ma status metafizyczny. *Soi* ma przyczynę istnienia samą w sobie, czyli jest samowystarczalny i nie jest zależny od niczego innego. Myśliciel wystawia *Soi* poza ograniczone i przejawione ramy świata przyrody,

wskazując na niemożność jego modyfikacji. Dzieje się tak dlatego, że to, co się manifestuje, podlega zmienności i konwersji, a to jest dokładnie cechą *Moi*, czyli jednostki. Zamiast tego *Moi*, czyli Ego, znajduje swoją przyczynę istnienia w *Soi*, istnieje tylko dzięki niemu i nie jest w stanie istnieć samodzielnie.

Guénon zwracał również uwagę na wyrażenie „osoba ludzka”, które – jego zdaniem – nie miało sensu, gdyż w rzeczywistości oznaczało jedynie indywidualnego człowieka. Wynikało to z archetypicznego charakteru Osoby w jego ujęciu. Z tego punktu widzenia człowiek nie mógł stać się Osobą, ponieważ stanowiła ona Zasadę – pierwotny archetyp, swoistą matrycę (*matrix*) wszelkiego istnienia. W tym miejscu pojawia się pytanie, czy osiągnięcie tego stanu przez człowieka jest rozsądne i możliwe. Dlatego w następnym kroku zostanie wyjaśnione, w jaki sposób etap *Soi* jest związany z duchowym rozwojem człowieka, a tym samym z jego urzeczywistnieniem.

Idea Człowieka Uniwersalnego

Mówiąc o idei Osoby, Guénon posługiwał się przede wszystkim terminem Człowiek Uniwersalny. Tytuł tej koncepcji, jak zauważył myśliciel, zaczerpnięty jest z ezoteryki muzułmańskiej, znajduje jednak odpowiednik z różnymi tytułami w różnych tradycjach religijnych, np. jako Kosmiczny Chrystus w chrześcijaństwie, Kosmiczny Człowiek czy Jaźń w hinduizmie (Wedy i Upaniszady), Adam Kadmon w Kabale, król w tradycji dalekowschodniej. Pojęcie Człowieka Uniwersalnego w różnych tradycjach ma podobną interpretację i zakłada istnienie w jego całości oraz obejmuje wszystkie stany przejawione i niezamanifestowane. Całkiem wyraźnie można

to wykazać na podstawie tradycji kabalistycznej i jej koncepcji Adama Kadmona, czyli Pierwotnego Człowieka.

Według wiedzy kabalistycznej Adam Kadmon jest opisywany jako doskonała jedność, dzieło Boga, które wskazuje raczej na stan. Przez rozczłonkowanie ciała Adama został stworzony cały wszechświat i wszystkie znajdujące się w nim dusze są cząsteczkami jednej duszy Adamowej. Zatem Człowiek Uniwersalny jest przejawem Pierwszej Zasady, czyli Boga. Analogicznie indywidualny człowiek jest przejawem Człowieka Uniwersalnego. Wówczas Człowieka Uniwersalnego można by nazwać zasadą wirtualną, natomiast jego manifestowane stany są powtarzalnością i przypominają to, co należy do Zasady.

Takiej koncepcji, o której wspominał Guénon, nie należy mieszać z zachodnim ruchem czy szkołą personalistyczną. Francuski intelektualista postrzegał swoje wyjaśnienie jako czysto ezoteryczne. I to pojęcie bezpośrednio odnosi się do człowieka i jego realizacji. Francuski intelektualista stwierdził, że człowiek może osiągnąć etap Człowieka Uniwersalnego. Opisał to jako drogę wtajemniczenia, czyli wejście i duchowy rozwój człowieka w swoją tradycję religijną poprzez praktykowanie jej i posiadanie nauczyciela, który może poprowadzić człowieka na tę drogę wtajemniczenia. Na przykład w chrześcijaństwie takie wejście opisuje sakrament chrztu. Bez takiego wkroczenia w wybraną religię niemożliwe jest urzeczywistnienie człowieka. W drodze do pełnej i najwyższej realizacji statusu Człowieka Uniwersalnego człowiek może przejść przez różne etapy, jednak Guénon zuniwersalizował i podkreślił dwa kolejne etapy: prawdziwy człowiek i Uniwersalny Człowiek, gdzie Uniwersalny Człowiek jest realizacją potencjalności prawdziwego Człowieka.

Opisując realizację człowieka, Guénon symbolicznie ukazał obraz kręgu bytu i reprezentował dwa rodzaje ruchu na drodze ludzkiej inicjacji. Droga pierwotna jest symbolicznie oznaczona

przez ślad od peryferii do centrum i jest to inicjacja do Prawdziwego Człowieka. Drogą wtórną człowiek osiąga najwyższą inicjację i realizację, co symbolicznie oznacza wzniesienie się od środka na szczyt. Ten ostatni ukazuje drogę inicjacji Uniwersalnemu Człowiekowi. Zatem opisując sposób ludzkiej realizacji, Guénon rozróżnił te dwa momenty, gdyż oznacza to, że człowiek osiada na różnych etapach realizacji i stosunku do Najwyższej Zasady, czyli Absolutu. Obie pozycje (centrum i oś) zarówno „w oczach zwykłego człowieka”, jak i dla człowieka, który znajduje się na drodze wtajemniczenia, są równie niewidoczne. Choć Guénon mówił o możliwości pełnej realizacji człowieka, nie oznaczało to, że człowiek stawał się prawdziwym człowiekiem, czyli Człowiekiem Uniwersalnym – archetypem ludzkości. Taka interpretacja, jak podkreślał, pozbawiona byłaby sensu, ponieważ człowiek indywidualny nie mógł utożsamić się z zasadą, z której się wywodził. W związku z tym niemożliwe jest stanie się Osobą lub *Soi*, ponieważ jest to Uniwersalna Zasada, matryca lub archetyp. Jednak człowiek na swojej drodze realizacji może osiągnąć stan bycia Osobą.

Zatem pozycja Człowieka Uniwersalnego, która polega na wznoszeniu się od środka ku górze (pionowo), oznacza pełną inicjację i możliwie najbliższe pozostanie w kierunku Najwyższej Zasady. Jednak taka realizacja jest możliwa tylko poprzez osiągnięcie centrum – pozycji prawdziwego człowieka. Warto zauważyć, że rzeczywiście mamy do czynienia z pewnym przeobrażeniem jednostki poprzez inicjację i – jak zauważył sam francuski myśliciel – błędem byłoby nazywanie takiego przemienionego człowieka po prostu człowiekiem, podczas gdy pozostawia on indywidualne, przygodne cechy, które są wrodzone do człowieka ziemskiego, czyli człowieka znajdującego się poza drogą wtajemniczenia.

Nie będzie zbędne dodać, że prawdziwy człowiek, który osiada w centrum, a także Człowiek Uniwersalny, zbliżył się do Zasady,

stał się niewidzialny na peryferiach, ale opuścił już indywidualne aspekty istnienia, zajmując pozycję bezczynności. Dla wyjaśnienia tego punktu widzenia Guénon podaje przykład z doktryny taoistycznej, która ukazuje zdolność dotarcia do centrum bytu, tzw. niezmiennego środka (Chung Yung), i jest akceptowana jako akt mądrości. W celu wyjaśnienia tej wizji Guénon zacytował mędrca z dzieła *Tao-te-King*, napisanego przez Laozi, który nauczał, że: „Zasada jest zawsze bezczynna, a mimo to wszystko się przez nią dokonuje”. Takie z pozoru nielogiczne stanowisko „pustelnik kairski” wyjaśnił na przykładzie sposobu, w jaki cesarz prowadził swoje imperium:

Wpływ ten jest „bezczynny”, co oznacza, że nie wiąże się z żadną działalnością zewnętrzną. „Jedyny Człowiek” sprawuje swoją rolę „nieporuszonego poruszającego się” ze swojej pozycji w centrum. Kontroluje wszystko, nie ingerując w nic, tak jak Cesarz utrzymuje porządek we wszystkich regionach Cesarstwa i reguluje przebieg cyklu rocznego, nigdy nie opuszczając Ming T’ang.

Zatem ten, któremu udało się zająć centralną pozycję bytu, uczestniczył w pewnych cechach Zasad – takich jak „bezdziałanie” i niewidzialność wobec świata widzialnego – oraz uwalniał się od przygodności i tymczasowości świata. Analizując antropologię Guénona oraz jego koncepcję człowieka transcendentnego i człowieka prawdziwego, badacz Dugin zauważał, że nawiązywała ona do platońskiej wizji rzeczywistości. Zakładała bowiem rezygnację z elementu indywidualnego na rzecz tego, co ogólne, co prowadziło do swoistego rozpuszczenia jednostki w Duszy Świata. Ważne jest, że w platonizmie jednostka oznaczała aspekt materialny i cielesny, a umysł (gr. *voûς*) bezpośrednio powiązany z Duszą Świata. Pojęcie platońskie oznacza zatem emancypację człowieka od świata

materialnego poprzez rozpuszczenie w ogóle zasady jedności. Dugin odnalazł platoniczne podejście Guénona w jego opisach wtajemniczenia w prawdziwego człowieka i Człowieka Transcendentalnego. Jednak w neoplatonizmie możemy znaleźć inną wizję, taką, która nadaje jednostce większą wartość. Na przykład Prokles widział dla jednostki możliwość zobaczenia idei i światów nawet wyższych niż Dusza Świata. Jednostka ma tę cechę, będąc nosicielem umysłu (*voûc*). Zdolność umysłu nazywana jest „indywidualną intuicją” (gr. *επιβολή*) i daje możliwość „dostrzeżenia głębi transcendentalnej” w całym umyśle. Zatem jednostka ma coś, co nie może po prostu zniknąć i się rozpuścić. Jeśli weźmiemy pod uwagę klasyczną drogę neoplatonizmu, zakłada ona zniknięcie indywidualnego człowieka poprzez stworzenie *eidos*-człowieka i porzucenie „przebudzonego umysłu”.

Czytelnicy dzieł Guénona mogą dostrzec pewne podobieństwa między jego poglądami a założeniami neoplatonizmu, choć nie sposób mówić o ich bezpośrednim lub całkowitym związku. Można np. spotkać się z krytyką antropologii Guénona, którą można określić jako odnowioną wersję neoplatonizmu. Sam „pustelnik kairski” zgadzał się, że w jego nauczaniu można odnaleźć pozytywne aspekty neoplatonizmu, podkreślał jednak, że nie można go łączyć z myślą starożytnej Grecji jako taką. Poza tym łatwo przyznać bliskość idei pomiędzy Kabałą i neoplatonizmem, choć Guénon zaprzeczał takiej próbie, uznając neoplatonizm za naukę raczej egzoteryczną.

Dlatego w artykule ukazano możliwość realizacji człowieka poprzez drogę wtajemniczenia zaproponowaną przez René Guénona. Będąc przedstawicielem ruchu tradycjonalistycznego, w swoim opisie uwzględniał on idee światowych tradycji religijnych, ukazując ich identyczność na temat urzeczywistnienia człowieka. W artykule ukazano dwa różne i powiązane ze sobą etapy, które może zająć człowiek w swojej egzystencji. W życiu ziemskim człowiek

ustanawia stan jednostki, który stawia go w pozycji przygodnej i tymczasowej. Dla Guénona jednostka nie ma źródła własnego istnienia i wywodzi się z Zasady, tzw. *Soi*, Jaźni lub Osoby. Osoba jest zasadą pochodzenia jednostki, jest matrycą lub też archetypem. Istnienie indywidualnego człowieka odzwierciedla w pewnym stopniu istnienie Osoby, wtedy jednostka jest w stanie osiągnąć ten stan. Jest to możliwe poprzez proces inicjacji, który zakłada przynależność do własnej tradycji religijnej, prowadzenie praktyk duchowych prowadzących do duchowego wzrostu, poprzez który człowiek może się realizować. Poprzez inicjację człowiek zbliża się do Zasady, czyli do stanu Osoby. Na drodze urzeczywistnienia, jak podkreślał Guénon, człowiek jest w stanie osiągnąć pozycję prawdziwego człowieka i Człowieka Uniwersalnego, gdzie pierwszy jest stanem w centrum bytu, a drugi jest pełną realizacją człowieka uciekającego ze świata w pełni. Na koniec dokonano analizy różnic między poglądem Guénona na ten temat a neoplatonizmem. Jednak ukazane podobieństwa nie wyczerpują tematu, a badacze zajmujący się tą dziedziną wciąż oczekują dokładniejszej analizy.

Abstrakt

Wizja urzeczywistnienia człowieka w interpretacji René Guénona

W rozdziale Natalii Petreshak analizowana jest koncepcja realizacji człowieka w myśli francuskiego intelektualisty René Guénona, twórcy nurtu tradycjonalizmu. Autorka omawia dwa kluczowe etapy, przez które może przejść człowiek w procesie inicjacji: osiągnięcie statusu „prawdziwego człowieka” oraz realizacji „Człowieka Uniwersalnego”. Guénon podkreśla, że człowiek jako jednostka jest zależny od zasady, którą określa jako „*Soi*” (Ja), podczas gdy „*Moi*” (Ego) odnosi się do

indywidualnej, ziemskiej egzystencji. Realizacja człowieka jest możliwa poprzez włączenie się w tradycję religijną i duchowe praktyki prowadzące do transfiguracji jednostki i zbliżenia się do zasady. W rozdziale wskazano również na podobieństwa między myślą Guénona a neoplatonizmem, podkreślając różnice w metafizyce i soteriologii.

Słowa kluczowe

René Guénon, osoba, jednostka, neoplatonizm, prawdziwy człowiek, Człowiek Uniwersalny